

CZASY POGAN - OSTATNIE SIEDEM LAT (część V)

CZASY POGAN - OSTATNIE SIEDEM LAT (część IV)

Ostateczna forma czwartej bestii i jej zniszczenie

Czwarte imperium, Rzym, pojawiło się w tej wizji jako potwór tak straszny, że prorok nie był w stanie porównać go z żadnym zwierzęciem spotkanym w naturze i odpowiednio opisać. Żelazna potęga Rzymu pogańskiego znana była z okrucieństwa niektórych jego cesarzy i krwawej bezwzględności legionów, ale to wszystko niknie w porównaniu z diabelską inteligencją, przebiegłością, zaciekłością i bestialstwem Rzymu papieskiego. Bez tak mistrzowskiego przyswojenia sobie znamion "księcia tego świata", Szatana, władza Rzymu nie ciągnęłaby się przez ponad dwa tysiące lat aż do dzisiaj.

"Potem widziałem w nocnych widzeniach: Oto czwarta bestia, straszna, przerażająca i bardzo silna, mająca wielkie żelazne zęby. Pożerała i miażdżyła, a resztę deptała swoimi nogami. Różniła się od wszystkich bestii, które były przed nią, i miała dziesięć rogów. Uważnie przypatrywałem się rogom, a oto **mały róg** wyrósł między nimi (...) A oto w tym rogu były oczy podobne do oczu ludzkich i usta mówiące wielkie rzeczy (...)



Czwarta bestia oznacza czwarte królestwo na ziemi, które będzie różniło się od wszystkich królestw, i pożre całą ziemię, podepcze i zmiażdży ją. A dziesięć rogów oznacza, że z tego królestwa powstanie dziesięciu królów, a po nich powstanie inny, który będzie różnił się od pierwszych i poniżej trzech królów" (Dan. 7:7,8; 23,24).

"Przypatrywałem się, aż bestia została zabita, a jej ciało zniszczone i wydane na spalenie w ogniu" (Dan. 7:11).

Jakie okoliczności sprzyjały Kościołowi Rzymsko-katolickiemu w uzyskaniu dostępu do władzy świeckiej? Z pewnością należy do nich zaliczyć nawrócenie się Konstantyna na chrześcijaństwo, krótko potem przeniesienie stolicy imperium do Bizancjum i wreszcie formalny jego podział na Cesarstwo Zachodnie i Cesarstwo Wschodnie (330-395 r. n.e.).

Podział nie posłużył dobrze zachodniej części cesarstwa, głównie z powodu najazdów barbarzyńców i coraz większych trudności politycznych i gospodarczych z tym związanych. W tej sytuacji nastąpił jej dalszy podział na szereg krain, z których każda obrała swojego króla lub cesarza. Cesarstwo Zachodnie reprezentowała Italia, a ponieważ Rzym stracił na znaczeniu, za jego stolicę obrano Rawnę. Tymczasem te wszystkie wydarzenia w niezwykle sposób sprzyjały kościołowi rzymskiemu ambitnie pnącemu się do władzy. W tych niespokojnych czasach biskup Rzymu zaczął być postrzegany przez cesarza Justyniana, urzędującego w Konstantynopolu, jako czynnik stabilizujący, a w oczach ludu jako protektor i władca

miasta Rzym oraz jego okolic.



"Od czasów Konstantyna biskupi Rzymu zajmowali bardzo znaczącą pozycję przed światem i wkrótce zaczęli rościć sobie prawo do władzy nad wszystkimi - zarówno w kościele, jak i na świecie - żądając, aby tylko **jedna osoba** została uznana za głowę kościoła i żeby ta jednostka była powoływana spośród biskupów Rzymu. Utrzymywali oni, że zarówno Piotr, jak i Paweł mieszkali w Rzymie, i że Rzym był w ten sposób siedzibą władzy apostołskiej. Twierdzili ponadto, że skoro Rzym był od dawna siedzibą cesarzy i siedzibą rządu cywilnego, to w umysłach ludzi miasto to kojarzy się z centrum sprawowania władzy" (III tom W.P.Św.).

Gdy duchowni rywalizowali ze sobą, jakiego miasta biskup ma zostać głową kościoła, cesarz Justynian rozstrzygnął spór i w słynnym Edyktie (533 r. n.e.) ustanowił biskupa Rzymu głową wszystkich kapłanów. Jednak nadany mu tytuł cesarza kapłańskiego nie miał większego znaczenia w sytuacji, gdy Justynian przebywał daleko na wschodzie, a Italią rządzący Ostrogoci, głównie wyznawcy arianizmu. Więc w ślad za swoim edyktem i z myślą o odzyskaniu Italii dla Cesarstwa Zachodniego, cesarz pociągnął sprawę dalej i posłał do Italii Belizariusza, wodza naczelnego armii, który po kilku latach walki ostatecznie pokonał Ostrogotów w 539 roku.

Według prorocstwa Daniela było to wyłamanie trzeciego rogu, czyniące miejsca na głowie bestii rzymskiej dla rogu papieskiego. Przed tym trzecim rogiem Rzymem władało najpierw Cesarstwo Zachodnie (pierwszy róg), podbite w roku 476 przez Herulów, a następnie Herulowie (drugi róg), których władzy pozbawili Ostrogoci w 489 roku.

Tego rodzaju rotacja na rzymskim tronie utorowała drogę dla awansu papieża do szczególnej formy władzy, jaką nazywamy sojuszem tronu i ołtarza. Gdy tylko cesarz Justynian swoimi decyzjami uznał supremację papieża, system ten już sobie dalej świetnie poradził. Jako "mały róg", szybko wyrastał ponad inne "rogi" na bestii. Rozwijając diabelską przebiegłość i uzurpując sobie boski autorytet ("oczy i usta mówiące wielkie rzeczy") był w stanie kosztem innych władz (rogów) stale umacniać swój wpływ i znaczenie aż stanowisko biskupa Rzymu urosło do rangi władcy całego cesarstwa. Jakże wymownym świadectwem tego fenomenalnego powodzenia jest dzień 25 stycznia 1077 roku, gdy cesarz niemiecki Henryk IV odbywa przed papieżem Grzegorzem VII publiczną pokutę. Cesarz przez trzy dni stał boso, odziany w wór pokutny, pod bramą zamku Kanossa, prosząc papieża o zdjęcie ekskomuniki.



Dla jasności dalszego komentarza należy przypomnieć znaczenie niektórych symbolów opisujących wygląd tego straszego średniowiecznego potwora – w 539 roku i później:

Bestia – Imperium Rzymskie, poddające się zwierzchności biskupa Rzymu

Głowa bestii – Kolejne, wiodące państwo, które w danym okresie wypełniało wolę kościoła. Apostoł Jan, w wizji na Patmos, ujrzał **jedną** z takich kolejnych głów bestii papieskiej jakby śmiertelnie zranioną mieczem (Obj. 13:3,14). Miecz jest biblijnym symbolem Słowa Bożego (Efez. 6:17).

Rogi na bestii – Władze wielu części na które rozpadło się cesarstwo. **Liczba 10** jest symbolem ziemskiej zupełności i dlatego nie ma potrzeby identyfikowania w historii poszczególnych rogów. Pomijając szczególnie epizod z wyłamaniem trzech z nich, zawsze był komplet władców (rogów) poddanych papieżowi,

Mały róg – Świecka władza kościoła rzymskiego z papieżem na czele. Należy podkreślić, że w tamtym czasie supremacji papieskiej "mały róg" stanowił integralną część ciała bestii.

Pasmo triumfów świecko-religijnej władzy papieża w cesarstwie rzymskim trwało przez 1260 lat, od 539 do 1799 roku. Jednak w wyniku Wielkiej Reformacji monolit świecko-religijny zaczął pękać. Kolejni reformatorzy, poczynając od Marcina Lutra (1521) wykazali, że twierdzenia kościoła rzymskiego jakoby jego panowanie nad światem zostało dane mu przez Boga są zwykłym oszustwem, a cała hierarchia kościelna z jego głową, papieżem, jest biblijnym Człowiekiem Grzechu, Antychrystem.

Świat chrześcijański z pewnością oniemiał ze zdumienia, gdy Napoleon Bonaparte skrajnie upokorzył papieża (1799), obłożył kontrybucjami, wreszcie kazał aresztować i przewieźć do Francji, gdzie ten zmarł. Któż ze współczesnych mógł spodziewać się takiego wyniku konfrontacji ziemskiego władcy z panującym, rzekomym "Zastępcą Syna Bożego" na ziemi? Z pewnością bardzo wielu wtedy pomyślało, czy aby ten butny hierarcha jest rzeczywiście tym, za kogo się podaje, i czy czasem w ogóle jest coś nie tak z tak ogromnym wpływem kościoła na świeckie sprawy?

Kompromitacja uroszczeń papieskich trwała nadal, aż w latach siedemdziesiątych 19. wieku, rozbudzone przez Wiosnę Ludów dążenia ludności państw włoskich do odzyskania niepodległości doprowadziły do brzemiennych w skutkach wydarzeń. W roku 1870, Państwo Kościelne wraz z Rzymem, **rządzone przez papieża jako świeckich monarchów** zostało zlikwidowane i przy wielkiej aprobacie mieszkańców Włoch wcielone do państwa. Rana zadana bestii papieskiej stała się **niemal śmiertelna**. Nie pogodzony z utratą biskup Rzymu ogłosił się więźniem Watykanu i znikł za jego murami. Taką nieobecność papieża w życiu politycznym, czyli zawieszenie rządów świecko-religijnych, przedstawia Pismo Święte jako przepaść (inne tłumaczenia: otchłań lub czeluść). W roku 1870 bestia papieska znalazła się w przepaści (Obj. 11:7; 17:8). Co więcej, rozdział historii, w którym Kościół rzymski **w sposób jawny** sprawował władzę świecką został zamknięty raz na zawsze. Wizje Objawienia zapowiedziały bowiem, że ta sama bestia rzymska, którą

widział Daniel, po wyjściu z przepaści będzie miała **inny wygląd**.

Bestia rzymska wychodzi z przepaści

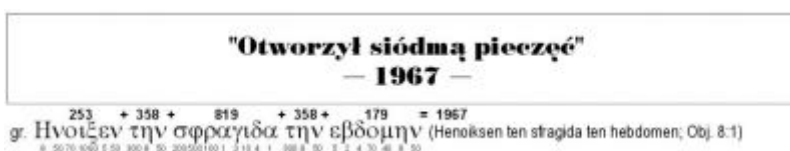
Po roku 1870, obrażone na cały świat papieżstwo nie było obecne w polityce i przez pół wieku tkwiło w pewnym zapomnieniu. Władcy europejscy, wciąż pamiętali upokarzającą zależność swoich poprzedników od średniowiecznego tyrana, więc nie kwapili się wcale do nawiązywania z nim współpracy. Tym bardziej, że nastroje rewolucyjne po I Wojnie Światowej spotęgowały w społeczeństwach Europy odrazę do kościoła katolickiego. Z drugiej strony, te same nasilające się nastroje rewolucyjne budziły uzasadnioną obawę przywódców, że wymkną się one spod kontroli i zaczną przeradzać się w anarchię.

W zaistniałej sytuacji Benito Mussolini uznał, że musi przeprosić się z papieżem i wezwać go do pomocy w rządzeniu. Alternatywy nie było. Za przeprosiny posłużyły Traktaty Laterańskie z 1929 roku, w wyniku których wydzielono mikroskopijne Państwo Watykan (0,44 ha powierzchni) z zapewnieniem mu pewnych przywilejów i dochodów. Papież nieco udobruchany mógł więc spoglądać w przyszłość z pewną nadzieją na odzyskanie dawnej świetności. Dostojnicy Watykanu zaczęli pojawiać się licznie wśród doradców obu faszystowskich przywódców, Benito Mussoliniego i Adolfa Hitlera. Bestia rzymska **zaczęła wydobywać się z przepaści**.

Jednak wynik II Wojny Światowej bardzo papieża rozczarował. Obu partnerów, na których liczył, spotkała sromotna porażka i haniebna śmierć. Aby rozbudzone nadzieje realizować dalej Stolica Apostolska musiała poszukiwać innego kierunku działań politycznych. Pozostawał jedynie kierunek forsowany przez zniechęcony socjalizm, który po wojnie urósł do ogromnej potęgi politycznej.

Spojrzenie biblijne

Teraz możemy spojrzeć na powyższe wydarzenia z biblijnego punktu widzenia. Stało się to możliwe dzięki otworzeniu przez Pana siódmej pieczęci i zrozumieniu wizji księgi Objawienia (1967).

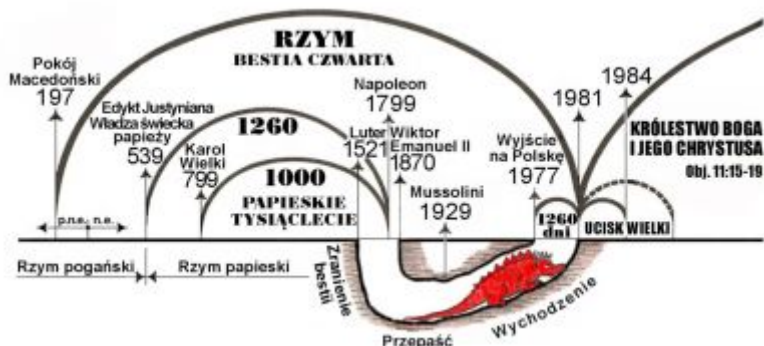


W wyniku II Wojny Światowej nastąpiło wyraźne rozdarcie świata na dwa wrogie sobie obozy, obóz konserwatywny, przedstawiony w stabilnej ziemi oraz obóz rewolucyjny, zilustrowany w niespokojnym morzu. Nasz Pan, obecny po raz drugi jako niewidzialna istota, stanął na symbolicznej ziemi i symbolicznym morzu, czyli objął szczególną kontrolę nad światem rządzonym przez dwa systemy, powstrzymując je przed zwarem przed wyznaczonym czasem (Obj. 7:3; 10:1,2). To nieuchronne starcie nazwane jest w Piśmie Świętym Wielkim Uciskiem, Armageddonem, i oznacza praktycznie rozpętanie ogólnoświatowej anarchii, która całkowicie obali diabelski porządek świata. Przeciwnik Boży, Szatan, robi wszystko aby do tej anarchii nie dopuścić, bo to przecież oznacza kres jego królestwa, które założył i przez szereg tysiącleci mozolnie wzmacniał i ulepszał. W tym końcowym zagrożeniu dysponuje on trzema instrumentami, które Biblia odpowiednio nazywa smokiem, bestią i obrazem bestii (fałszywym prorokiem). Nazwy te wskazują kolejno na władzę świecką, władzę papieską oraz władzę sfederowanego protestantyzmu.

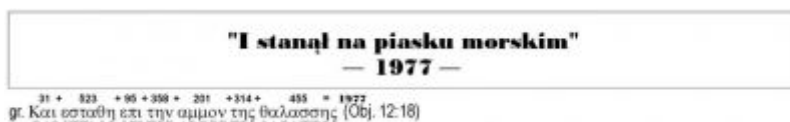
Szatan zauważył z niepokojem, że ateizm propagowany na wschodzie Europy wśród społeczeństw rządzonych przez marksistów prowadzi je do stanu moralnego zdziczenia. Masy pozbawione wszelkiej idei, stają się bowiem istnym **morzem** bezprawia. Jest to więc skrajnie dalekie od "idealnego ładu", jaki przeciwnik Boży zaprowadził w Średniowieczu dzięki papieżstwu i jego osławionej "Świętej Inkwizycji". Aby przeciwdziałać anarchii zagrażającej z tego regionu swojego królestwa, Szatan zaczął odpowiednio

wpływać na politykę władz świeckich socjalizmu, czyli biblijnego smoka, aby zaniechały dalszego propagowania ateizmu i rewolucyjnych idei oraz wróciły do religii, bo inaczej sami padną ofiarą swoich działań.

Ukazuje to wizja dwunastego i trzynastego rozdziału Objawienia w postaci czerwonego smoka, który staje na brzegu morza i wyczekuje na wylaniającą się z morza bestię. Należy zauważyć, że wychodząca z **przepaści** bestia rzymska ukazuje się na powierzchni **po stronie morza**.



Liczbowanie biblijne ustawia to wydarzenie w czasie (rok 1977):



Tak samo jak smok ma siedem głów i dziesięć rogów, podobnie i bestia ma siedem głów oraz dziesięć rogów. Zatem współczesna bestia ma nie jedną, jak ta z przeszłości, ale **siedem głów jednocześnie**. Oznacza to, że zanim Szatan wyprowadził bestię papieską na scenę polityczną odpowiednio ją uformował i dostosował do dzisiejszych warunków. Jako wzorzec wykorzystał najbardziej skuteczne w rządzeniu cechy poprzednich uniwersalnych imperiów, czyli symbolicznego lamparta, niedźwiedzia i lwa. Tak właśnie wymodelowanej bestii przekazał smok swoją moc, swój tron i wielką władzę.

Naocznym świadkiem końcowych efektów tego diabelskiego modelowania wyglądu bestii było wielu z żyjącej do dzisiaj generacji. Trzonem formowanej władzy ustanowił Szatan wielkiego ognistego smoka (Obj. 12:3; gr. *dragon megas purros*), czyli rewolucyjną potęgę bloku socjalistycznego z ZSRR na czele. Blok ten posiadał formację decyzyjną składającą się z siedmiu członków Układu Warszawskiego (siedem głów) oraz formację wykonawczą w postaci dziesięciu członków RWPG (dziesięć rogów).



Diabelska para propagandowa - Smok i Bestia

Co to oznacza, że tak pojmowany smok przekazał władzę potworowi **bliźniaczo** do niego podobnemu? Mówi to po prostu o taktycznym posunięciu bloku socjalistycznego, który na "jedną godzinę" (Obj. 17:12) poddał cały swój zbiorowy organizm państwowy pod polityczny kierunek Kościoła Rzymsko-katolickiego. Tym kierunkiem nie była wcale religia splamionego zbrodniczą przeszłości kościoła rzymskiego, ale miło brzmiąca w każdym uchu propaganda "pokoju i bezpieczeństwa". Wprawdzie kościół został pozbawiony władzy świeckiej, ale jego wpływ na bieg bieżących wydarzeń został bardzo wyraźnie przedstawiony w wizji siedemnastego rozdziału. Siedmiogłowa i dziesięciorożna bestia papieska tam ukazana, czyli zbiorowe państwo wschodniego bloku, z uległością, oczywiście wymuszoną politycznie, dźwiga na swoim grzbiecie wielką nierządnicę rzymską.

Szatan wiedział doskonale, że pokojowe apele świecko-ateistycznej władzy wypadną blado, jeśli ludzie nie usłyszą równoległe chrześcijańskiego głosu poparcia dla tych apeli, tak kościoła katolickiego jak i kościołów protestanckich. I oto za sprawą diabelskiego majstersztyku, który przeciwne bieguny ideowe złączył w propagandową parę, w której ten sam blok państw socjalistycznych mógł przemawiać w dwojaki sposób, zarówno świeckim głosem smoka (przez usta urzędników Kremla), jak też religijnym głosem bestii (przez usta przywódców i urzędników tego samego państwa, obecnych na mszach i innych uroczystościach religijnych, jawnie szcycących się więzią z klerem, sławiących świętość Jana Pawła II i innych papieży, cytujących ich homilie, uznając ich autorytet itp.).

Obraz bestii - Fałszywy Prorok

Do tego duetu Szatan dołączył jako trzeci głos federację kościołów protestanckich. W fazie formowania się federacji jest ona w Biblii nazwana obrazem bestii (Obj. 13:14,15). Odkąd jednak obraz został ożywiony, czyli był już w stanie własnym głosem przemawiać na politycznym forum, przerodził się w "fałszywego proroka". Szereg biblijnych komentatorów wciąż jest skłonnych oczekiwać wypełnienia wizji trzynastego rozdziału Objawienia w postaci literalnych cudów, dokonujących się w gigantycznej skali. Ale rzeczywistość jest prozaiczna.

Jak wiadomo federację kościołów protestanckich rozwijał Szatan pod auspicjami państwowego Kościoła Anglii, czyli bestii dwurożnej. Cel miał dalekosiężny, więc zdążył do niego wytrwale przez okres ponad stu lat. Cel był dwojaki: włączyć protestantyzm w nurt swojej pokojowej polityki i przy okazji zastawić pułapkę na lud Boży. Rozproszone sekty protestanckie, z których każda głosi co innego, nie mogły być dla niego w żaden sposób użyteczne. Należało zatem nakłonić je, aby zorganizowały się w system, który na wzór bestii papieskiej mówiłby jednym głosem (stąd nazwa: obraz bestii). Takie właśnie zadanie w obozie protestanckim wykonał dla niego państwowy Kościół Anglii. Oczywiście ów jednolicie brzmiący wspólny głos nie miał być głosem religijnym, bo i być nie mógł. Chodziło tylko o to, aby jedynie stwarzał wszelkie pozory, że jest głosem chrześcijańskim.

Takiej politycznej obłudzie nauczył swoich protestanckich podopiecznych Kościół Anglikański. Jest bowiem powiedziane, że bestia dwurożna miała rogi podobne do rogów Baranka (udawała chrześcijaństwo) ale mówiła jak smok (Obj. 13:11), czyli posługiwała się tak samo jak smok świecką mową propagandową. Nic więc dziwnego, że nauczona takiej oszukańczej mowy Światowa Rada Kościołów protestanckich, założona w 1948 roku w Amsterdamie, stała się użytecznym narzędziem przeciwnika Bożego. Jako biblijny "obraz bestii" zaczęła mówić, czyli włączyła się w nagłaśnianie propagandy "pokoju i bezpieczeństwa", walkę o prawa człowieka, sprawiedliwość społeczność itp. sprawy.

Ktoś zaskoczony obecnością w stolicy ateizmu, Moskwie, delegacji Federacji Kościołów z okazji 60-lecia Wielkiej Rewolucji Październikowej, mógł nie wiedzieć o tym, kto dyskretnie steruje tą instytucją.

Oto cytaty z pisma "Ruch Ekumeniczny":

„... na początku lat 60-tych Światowa Rada Kościołów stała się głównym międzynarodowym

nierzyskokatolickim reprezentantem ruchu ekumenicznego. Organizacja ta istnieje, aby dać wspólne świadectwo wiary kościołów niekatolickich. I choć Kościół Rzymskokatolicki nie jest oficjalnym członkiem, to wysyła przedstawicieli na ich posiedzenia. Światowa Rada Kościołów jest ogólnie **liberalną organizacją teologiczną i podczas zimnej wojny była związana z promocją socjalizmu**.

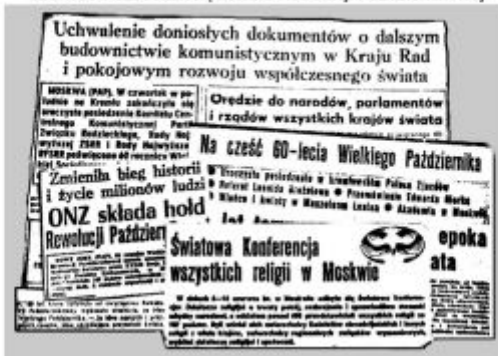
Światowa Rada Kościołów traktuje ewangelizację **jako niepotrzebną rzecz** i jest zdania, że kościoły powinny być zaangażowane raczej w **działania polityczne**. W okresie zimnej wojny Światowa Rada Kościołów była infiltrowana przez **sowieckich agentów**, żeby dekrety organizacji zwrócone były przeciwko Zachodowi i lekkie w krytyce bloku sowieckiego. **Penetracja komunistycznych agentów w Światowej Radzie Kościołów jest udokumentowana w wielu źródłach** i na początku lat 90-tych, gdy upadł Związek Radziecki były również apelacje o oczyszczenie Światowej Rady Kościołów”.

http://ewangelia-wejher.pl/Blog/Wpisy/2014/4/13_Ruch_Ekumeniczny_Quo_Vadis.html

Trzy nieczyste duchy

Z końcem Wysokiego Powołania występ diabelskiego trio: Smoka, Bestii i Fałszywego Prorok uświetniło obchody 60-lecia Wielkiej Rewolucji Październikowej.

Wyjątki z prasy z 1977 roku na temat obchodów sześćdziesięciolecia Rewolucji Październikowej



Zestawienie 759 (s. 389)	
1 Tes. 5:3 "Gdy będą mówić: Pokój i bezpieczeństwo"	2479
Sześćdziesięciolecie rewolucji	2479
<small>421 * 1098 + 181 * 31 = 740 = 2479 gr. Οὐραν ἁσπασίας: Εἰρήνην καὶ ἀσφάλειαν (Holan legosin: Eirene kai astaleia; 1 Tes. 5:3) 830 + 1649 = 2479 gr. Ἑξήκονταετία ἐπαναστάσεως (Hexekontaetia epanastaseos)</small>	

"I zobaczyłem **trzy** duchy nieczyste jakby żaby, które wychodziły z paszczy smoka i z paszczy bestii, i z ust fałszywego proroka. A są to duchy demonów, które czynią cuda i wychodzą do królów ziemi i na cały świat, aby ich zgromadzić na wojnę w wielki dzień Boga Wszechmogącego. ... I zgromadził ich na miejsce zwane po hebrajsku Armageddon" (Obj. 16:13,14,16).



"Sami bowiem dokładnie wiecie, że dzień Pana przyjdzie jak złodziej w nocy. Bo gdy będą mówić: **Pokój i bezpieczeństwo** – wtedy przyjdzie na nich nagła zguba, jak bóle na kobietę brzemienną, i nie ujdą" (1 Tes. 5:3).

Z powyższego widać wyraźnie, że ogromne wysiłki władz świeckich i religijnych ratowania upadającego porządku świata, li tylko propagandowymi apelami i hasłami bez stosowania Bożych zasad sprawiedliwości i miłości bliźniego, jedynie przyśpieszyły jego katastrofę.

Symboliczne miasta księgi Objawienia

W obrazowym języku Pisma Świętego określenie "miasto" symbolizuje rząd. W Objawieniu jest kilka miast i trzeba rozpoznać o jaki rząd chodzi, bo to pojęcie może mieć znaczenie zarówno pozytywne jak i negatywne.

Miasto Święte

Obj. 21:2

Ucisk Wielki, anarchia, w który weszliśmy od wiosny 1981 roku, jest początkiem przejmowania władzy nad światem przez Chrystusa i Jego Oblubienicę, rząd Królów i Kapłanów. W wizji Objawienia ten chwalebny rząd przedstawiony jest jako "**święte miasto**, Jeruzalem nowe, zstępujące z nieba..." (Obj. 20:1-4; 20:4). Pod koniec Ucisku Wielkiego wpływ tego duchowego rządu, czyli władzy sprawowanej z nieba, ogarnie całą ziemię. Końcowe efekty trwającego tysiąc lat panowania określają słowa: "otrze wszelką łzę z oczu ich [ludzi], i śmierci już nie będzie; ani smutku, ani krzyku, ani mozołu już nie będzie; albowiem pierwsze rzeczy przeminęły".

Kompletny skład tego rządu Królów i Kapłanów w końcu Wysokiego Powołania (rok 1977) prezentuje wizja Baranka stojącego na górze Syjon ze swiątą 144 000 członków Jego Kościoła (Obj. 14:1). Większość tego Kościoła została obudzona ze stanu śmierci i znalazła się w niebiańskiej chwale. Pozostali członkowie, czekający na natychmiastową przemianę w chwili śmierci, reprezentują "Miasto Święte" w tym, że ogłaszają sądy Boga nad światem i fakt wchodzenia ludzkości w progi Jego ziemskiego Królestwa. Ich świadectwo jest tożsame z "prorokowaniem dwóch świadków" przez 1260 dni, czyli od jesieni 1977 do wiosny 1981 roku (Obj. 10:11; 11:2,3). Jako reprezentacja Miasta Świętego mieli być przez ten czas, określony jako 42 miesiące, "deptani przez pogan", czyli traktowani z pogardą, ignorowani i prześladowani.

Wielkie miasto, które panuje nad królami ziemi

Obj. 17:18

Odkrycie reformatorów, że wielkie miasto z Księgi Objawienia przedstawia rząd Wielkiej Nierządniczy, czyli Kościoła Rzymsko-katolickiego, jest ze wszech miar potwierdzone tak przez jego ohydny przeszłość jak i teraźniejszość. Rząd ten powstał w Średniowieczu poprzez działanie zniecierpliwionych i rządnych panowania duchownych, którzy ogłosili, że Chrystus rozpoczął już swoje panowanie, że ustanowił papieża swoim zastępcą na ziemi, a ich samych swoim kościołem, czyli oblubienicą.

Kościół zaręczył się z Chrystusem, jako Jego przyszła Oblubienica, w dzień Pięćdziesiątnicy w 33 roku naszej ery i miał oczekiwać wiernie na chwalebne "małżeńskie połączenie" w czasie Jego drugiego przyjścia. Ci, którym w oczekiwaniu zaczęło braknąć cierpliwości i wierności zaczęli formować kościół odstępczy. Kościół ten połączył się z królami, czyli ziemskimi kochankami i tym sposobem z dziewicy przerodził się w zdradziecką nierządnicę. W ślad za nierządną matką, która związała się sojuszem państwo-kościół, poszły jej córki, czyli kościoły protestanckie. Gdy tylko nawiązały romanse polityczne z władzami swych krajów także i one stały się nierządnicami.

Ostatni rząd (miasto) władzy Pogan

Obj. 11:13; 16:19

Jak już nieraz wspomniano Czasy Pogan wygasły w 1914 roku i od tego czasu władza jest im odbierana w procesie wojny, rewolucji społecznej i anarchii. Ostatni rozpaczliwy wysiłek księcia tego świata w

powstrzymaniu anarchii został uczyniony tuż przed jej wybuchem. Polegał on na utworzeniu takiego rządu, który by jednoczył w pokojowych zabiegach wszystkie państwa Chrześcijaństwa, w jego **trzech** odłamach, katolicyzmu, protestantyzmu i prawosławia. Aby takiemu rządowi zapewnić powodzenie i trwałość, Szatan nakłonił wszystkie te kraje do uznania nad sobą duchowego przewodnictwa Kościoła Rzymsko-katolickiego.

Tego rodzaju powiązanie ilustruje wizja 17. rozdziału Objawienia: Kościół Rzymski tam pokazany jako Wielka Nierządnicza i Wielki Babilon jest sam w sobie Wielkim miastem, które sprawuje "rząd dusz", "ma władzę królewską nad królami ziemi". Z kolei królów ziemi pokazani są w bestii, na której siedzi Wielka Nierządnicza. Czy na tę bestię patrzymy w wąskim zakresie, czy szerokim, w każdym przypadku przedstawia ona rządy ziemskie, z których każdy bez wyjątku ma bestialski charakter. W najszerszym znaczeniu tę ziemską sferę rządów papieskich można również nazwać Wielkim miastem, ostatnią twierdzą władzy Pogan, ostatnim miastem obronnym, które zbudował.

Upadek ostatniego rządu władzy Pogan

Ostateczny upadek władzy Pogan rozpoczął się w obozie socjalistycznym, zrzeszającym dziesięć państw RWPG. Gdy w tej liczbie poddały się nadrzędnej duchowej władzy Watykanu (1977) stały się dziesięciorną czerwoną bestią, albo inaczej, symbolicznym miastem świecko-religijnym z dziesięcioma dzielnicami. W wyniku trzęsienia ziemi, czyli rewolucyjnego zrywu polskich robotników (1980-1981), dziesiąta część tak rozumianego miasta popadła w ruinę. Potem posypały się w gruzy dalsze rządy.



Potem, w myśl proroctwa pastora C.T. Russella, który przewidywał, że zgniecenie socjalizmu spowoduje światową anarchię, przyszła kolej na upadek miasta w najszerszym zakresie, dotyczącym całego Chrześcijaństwa.

Akcja propagandowa na rzecz "pokoju i bezpieczeństwa" nasilona pod wpływem "duchów diabelskich" w latach 1977-1981 zawiodła na całej linii. Nie pomogły ani apele władzy świeckiej komunizmu, ani wsparcie tych apeli przez papieżstwo (bestia), ani też włączenie się w całe przedsięwzięcie protestantyzmu, czyli fałszywego proroka. Rozpoczęła się wojna wielkiego dnia Boga Wszchemogącego, Armageddon. Pryśła współpraca władzy świeckiej z religiami chrześcijańskimi: "I rozpadło się wielkie miasto na **trzy części**, i legły w gruzach miasta pogan. I wspomniano przed Bogiem o wielkim Babilonie, że należy mu dać kielich wina zapalczego gniewu Bożego" (Obj. 16:18,19).

Istotna tu jest kolejność Ucisku Wielkiego: W ślad za rozpadem "wielkiego miasta", czyli rządów poddanych Wielkiej Nierządniczy, zaczyna się światowa anarchia, w której padają "miasta narodów", czyli rządy innych państw, poza Chrześcijaństwem. Co więcej, we wzmagającym się chaosie przychodzi czas na ostateczne rozliczenie się z Kościołem rzymskim, inaczej Wielkim Babilonem, który "został wspomniany przed Bogiem". Boże przywołanie na pamięć tego szatańskiego systemu przekłada się na ostateczne rozpoznanie jego charakteru przez ludzi, którzy mu zawierzyli i dali się prowadzić. Zbiorowa świadomość wszelkich nadużyć Kościoła katolickiego, jego fałszywych nauk i krwawych zbrodni, wzbudza w nich nienawistną furię z którą rozprawią się raz na zawsze z tym systemem.

Tak więc Ucisk Wielki, który obala władzę królów ziemi i rządy nad nimi fałszywej oblubienicy zamyka

ostatecznie rozdział tzw. Czasów Pogan a otwiera chwalebny rozdział panowania prawowitego Króla, Jezusa Chrystusa i Jego prawdziwej Oblubienicy.

Spalenie Wielkiej Nierządnicy Rzymu

Pierwsze strzały bitwy Armageddonu rozległy się 13 maja 1981 roku na placu św. Piotra w Rzymie. Zamach na życie papieża Jana Pawła II dał do zrozumienia Wielkiej Nierządnicy, że zbliża się jej koniec. Straszni w metodach działania komunistyczni kochankowie, którzy w dobrej wierze nawiązali z nią romans polityczny w latach 1977-1981, postanowili odplacić jej za zdradę całkowitym zniszczeniem:

"A dziesięć rogów, które widziałeś, i Bestia - ci nienawidzić będą Nierządniczy i sprawią, że będzie spustoszona i naga, i będą jedli jej ciało, i spalą ją ogniem" (Obj. 17:16,17; B.Tys.).

Ogień jest biblijnym symbolem całkowitego unicestwienia. Wprawdzie w powyższym wersecie ogień mówi o końcowej fazie zniszczenia kościoła rzymskiego, to jednak już wcześniejsze objawy tego procesu, określone jako "pustoszenie, obnażanie i jedzenie", zaliczyć można praktycznie do ognia krytyki, który zaczął trawić ten system religijny od wiosny 1981 roku.

Za takim pojmowaniem sprawy przemawia werseci Obj. 19:3, w którym "wielki lud na niebie" stwierdza, że najwidoczniej Wielką Nierządnicę ogarnia ogień sądu Bożego, skoro "dym jej wznosi się na wieki wieków". Jeśli ktokolwiek z Domu Wiary przynależy do tej klasy, nazwanej w literaturze Badaczy "Wielkim Gronem", winien był już od początku ten pożar zauważyć jako znak czasu. W ślad za tym powinno iść przekonanie, że wybór i uwielbienie Małżonki Baranka, czyli Kościoła Chrystusa stały się faktem.

Oczywiście owo spalenie Wielkiej Nierządnicy dotyczy tylko zniszczenia szatańskiego systemu Kościoła katolickiego, Człowieka Grzechu, Antychrysta. Cała kryminalna przeszłość i teraźniejszość tego systemu oraz plugawe nauczania nie tylko zohydzają go w oczach ludzi świeckich i wierzących, ale przede wszystkim bluźnią one imię i charakter Najwyższego Boga. Jak bluźnią? - przez to, że w swym szkaradnym brudzie moralnym kościół ten ośmiela się Go reprezentować. Jeśli chodzi o funkcjonariuszy kościoła to będą oni "spaleni" w Ucisku Wielkim jako biblijny kłokol, czyli przekonają się, że ich roszczenia były z gruntu fałszywe, a wtedy zdejmą swoje uroczyste stroje i wtopią się w społeczeństwo.

Spalenie Bestii i Fałszywego Proroka

Proroctwa Pisma Świętego wykazują, że pojmanie bestii i fałszywego proroka oraz wrzucenie tych systemów do "ognistego jeziora" dokona się w ostatniej bitwie Armageddonu, która ma być stoczona na Bliskim Wschodzie. Bitwę tę opisują wizje 19. rozdziału Objawienia. Bożą sprawę reprezentuje tam niebiańska konnica, Wódz i jego armia. Wodzem jest oczywiście Jezus Chrystus, Król królów i Pan panów, natomiast Jego wojskiem, uwielbiony Kościół. Jedyną bronią tej duchowej armii jest ostry obosieczny miecz wychodzący z ust Wodza. W symbolice biblijnej miecz przedstawia Słowo Boże.

Stronę przeciwną reprezentuje bestia, królowie ziemi i ich wojska. Nad polem bitwy krążą ptaki wyczuwające obfitą ucztę.



Rezultat bitwy jest z góry przesądzony: "I ujrzałem Bestię i królów ziemi, i wojska ich zebrane po to, by stoczyć bój z Siedzącym na koniu i z Jego wojskiem. I pochwycono Bestię, a z nią Fałszywego Proroka (...)

Oboje żywcem wrzuceni zostali do ognistego jeziora, gorejącego siarką. A inni zostali zabici mieczem Siedzącego na koniu, [mieczem], który wyszedł z ust Jego. Wszystkie zaś ptaki najadły się ciał ich do syta" (Obj. 19:19-21).

Nasz Pan powiedział do swoich słuchaczy: "Poznacie prawdę, a prawda was wyzwoli" (Jan 8:32). Jego naśladowcy skorzystali z tej zachęty aby stać się wolnymi, ale tych była garstka. A przecież Pismo Święte wyczerpująco naucza, jak bardzo zniewala człowieka uleganie grzechowi, ignorancja, fałszywa religia, przesady czy strach, a co najważniejsze brak wiedzy o Bogu Miłości, który przez ofiarę swego Syna obiecał z tej niewoli wyswobodzić. Ludzie pozbawieni tej wiedzy byli przez wiele stuleci pożałowania godnymi niewolnikami jedni drugich, zwłaszcza że samolubna klasa kleru robiła wszystko aby Pismo Święte przed nimi ukryć. Wreszcie jednak wybiła godzina wolności i Biblia drukowana w milionach egzemplarzy stała się podręcznikiem powszechnie dostępnym. Jedni skorzystali z niej więcej, drudzy mniej, niemniej faktem jest, że kajdany zniewolenia zaczęły się kruszyć.

Wraz z drugim przyjściem Jezusa Chrystusa (1874) proces wyzwolenia ludzi z krępujących więzów ciemnoty i wzajemnego uzależnienia nabral ogromnego rozmachu. Gdyby nie powszechne samolubstwo i panujące zło, błogosławieństwo ogólnego oświecenia i nieograniczonego dostępu do Pisma Świętego mogłoby już dawno zacząć uszlachetniać ludzkość zasadami sprawiedliwości i miłości bliźniego. Skoro jednak świat jest pogrążony w złem, dopiero Ucisk Wielki, Armageddon, tak skruszy serca kamienne i tak je przeorze utrapieniami, że Słowo Boże, niczym "miecz obosieczny" zacznie wnikać w nie głęboko (Efez. 6:17; Hebr. 5:12).

Zanim chwalebne rządy Chrystusa wyprowadzą ludzkość "na wolność chwały dzieci Bożych" (Rzym. 8:21), obecna potęgująca się światłość odegrała i wciąż odgrywa ogromną rolę w budzeniu świadomości uciskanych ludzi odnośnie praw, które im słusznie przysługują. Ruch umysłowy, gorące dyskusje, gniewne żądania sprawiedliwości wzniciły rewolucję społeczną, zamieniając masy ludzkie w groźny żywioł. Budzi to trwogę władz, świeckich i kościelnych, i wywołuje w nich reakcję obronną. Konflikt staje się coraz ostrzejszy i to właśnie stanowi istotę Armageddonu. Ci, którzy krzywdą i opresją zgromadzili bajeczne bogactwa, obecnie zazdrośnie ich strzegą i nie zamierzają się nimi podzielić. Ci zaś, po stronie przeciwnej, żądają podziału tych bogactw, czy im się to należy, czy też nie. W tej sytuacji tylko straszne wzajemne starcie obu tych przeciwnych sobie armii jest w stanie rozładować emocje i wzajemne pretensje, upokorzyć wszystkie serca i żarem anarchii "wypalić je jak wapno" aby chłonęły skwapliwie wodę Słowa Bożego.

Jak się to wszystko ma wobec obecnej wzmagającej się wojny Armageddonu? Głównym aktorem burzliwej sceny politycznej jest zbankrutowany komunizm, w stanie upadku reprezentowany przez post-komunistyczną Rosję. Obrazy i proroctwa odnoszące się do systemu komunistycznego w tej krytycznej dla niego fazie wskazują, że miota się on w podjęciu decyzji, jaką drogę obrać. Z jednej strony, obraz Samsona sugeruje, że przywódcy Kremla zdają sobie sprawę ze swego beznadziejnego położenia. Ich uzbrojenie nie przypomina nawet "ośle szczęki", którą mocarz starożytności tak skutecznie władał zanim został pojmany, oślepiiony i zakuty w kajdany. Wiemy zatem, że samobójcza akcja dzisiejszego Samsona na pewno nastąpi i że prędzej czy później obróci w perzynę całą cywilizację "chrześcijańską". Z drugiej strony widać wyraźnie, że przywódcy rosyjscy z nostalgią przywołują na pamięć świetność czasów imperialnych, gdy carat mógł bezkarnie łupić sąsiednie kraje i bogacić się ich kosztem.

Takie właśnie imperialne mrzonki pobudziły dzisiejszą Rosję do barbarzyńskiej napaści na Ukrainę, który to kraj, przy walnej pomocy z zewnątrz, jak na razie wciąż się dzielnie broni. Zaistniałą sytuację patową określają komentatorzy w ten sposób, że Rosja jest za potężna aby przegrać, a Ukraina za słaba aby zwyciężyć. Nie jesteśmy w stanie przewidzieć dalszej ewolucji wydarzeń, które skłonią Rosjan do zaprzestania bestialskiego gnębienia walecznych Ukraińców i podjęcia rozstrzygających działań w globalnej skali. Proroctwo mówi o nich jako biblijnym Gogu, którego bieg wydarzeń zawróci z dalekiej północy i poprowadzi na ostateczną zgubę "na góry izraelskie".

Opis pobjowiska spowodowanego najazdem Goga, na którym polegnie zarówno on sam, jak i cała jego armia podaje prorok Ezechiel (39:17-24). Ten sam opis pobjowiska zamieszcza księga Objawienia (19:17-21). W warunkach ostatniej bitwy Armageddonu, która rozegra się w Izraelu, walczące z Bogiem wojsko zostanie rozgromione, natomiast bestia i fałszywy prorok pochwycone i wrzucone do jeziora ognistego gorejącego siarką. Ta druzgocąca klęska będzie wynikiem zuchwałego wystąpienia przeciwko Bogu, agresją przeciwko narodowi wybranemu, Izraelowi, będącego załącznikiem Królestwa Bożego na ziemi. Wystąpienie to jest inspirowane przez "księcia tego świata", Szatana, który za wszelką cenę pragnie ten załącznik zniszczyć. Nie wchodząc w szczegóły należy podkreślić, że bezpośrednim naczelnym wykonawcą swojego planu uczynił Szatan dziesięciorożną czerwoną bestię.

Przypomnijmy, co reprezentuje system przedstawiony w tej bestii:

Zestawienie	
Papież Paweł VI	Pierwsze litery ... 166
KPZR	500
	Razem ... 666
Obj. 13:18 Liczba bestii	666

83 * 83 * 6 = 166 500
gr. Παππὸς Παύλος ζ' (Pappos Paulos VI) cyt. КПСЗ (KPSS)

Zestawienie	
Bestia szkarłatna	557
Papiestwo	557

317 * 317 * 557
gr. Θηρίων Σκαρκίνων (Therion kokkinon, Obj. 17:3)
gr. Ὁ Παιπισμὸς (Ho papismos)

Bestią czerwoną jest więc post-komunistyczna Rosja wraz z koalicjantami, ostatni reprezentant czwartej Bestii, papieskiego Rzymu, a więc kraj przepojony szatańskim duchem Kościoła Rzymsko-katolickiego. Jest to duch nienawiści wobec narodu wybranego - duch przejawiający się na całym świecie w coraz silniejszej propagandzie anty-syjonistycznej i anty-semickiej. Takim duchem zaczęła kierować się komunistyczna Rosja zwłaszcza wtedy, gdy powstało suwerenne państwo Izrael i nie zdradzało żadnej ochoty aby dostać się w orbitę jej politycznych wpływów.

Wodzów na polach bitew otaczali doradcy i różni wróżbici. Takim doradcą czerwonej bestii jest fałszywy prorok, czyli federacja kościołów protestanckich. Należy zauważyć jak ta "spenetrowana przez agentów sowieckich" organizacja aktywnie uczestniczy w potępianiu Izraela, a to wszystko w otoczce religijnej racji. Twierdzi się bowiem, w myśl haniebnej tzw. Teologii zastępstwa, że w roku 33 Żydzi zostali raz na zawsze wykreśleni z planów Bożych jako naród wybrany.

A jakie było spojrzenie na opisywaną bitwę autora IV tomu W.P.Św. napisanego w 1897 roku?:

"Jeszcze jedna fala udręki musi przejść przez ten skarcony lud [izraelski]; ponieważ, według proroka, ostateczny konflikt bitwy wielkiego dnia będzie w ziemi Palestyny. Względny spokój i pomyślność ponownie zgromadzonego Izraela pod koniec tego dnia ucisku, jak również ich pozornie bezbronny stan, będą z czasem budzić zazdrość innych narodów i zachęcać je do grabieży. A kiedy prawo i porządek zostaną zmiecione, Izrael będzie w końcu obłożony przez zastępy bezlitosnych grabieżców, określonych przez proroka jako zastępy Goga i Magoga (Ezech. 38), i wielka będzie rozpacz bezbronnego Izraela..." (D-554).

Tak więc w ostatniej bitwie Armageddonu dokona się zniszczenie obu głównych odłamów "chrześcijaństwa", katolicyzmu i protestantyzmu, czyli systemów świeckich i religijnych, które Szatan złączył w fałszywym naśladownictwie chwały Chrystusa i Jego Kościoła. Te dwa fałszywe systemy, pokazane w bestii i fałszywym proroku zostaną raz na zawsze unicestwione i w oczach ludzi okryte wieczną hańbą. Ilustruje to wrzucenie ich w jezioro ogniste symbolizujące tzw. wtórą śmierć.

Ale co z trzecim instrumentem diabelskiej władzy, czyli władzą świecką ukazaną w smoku? Wizja następnego, dwudziestego, rozdziału Objawienia to wyjaśnia. Wskazuje ona, że egzystencja władzy, która umożliwiła grzeszne panowanie człowieka nad drugim człowiekiem potrwa nieco dłużej i będzie likwidowana stopniowo, w miarę gdy ludzkość poddawać się będzie rządowi Chrystusa. Mamy bowiem powiedziane: "Stanie się w dniach ostatecznych, że góra domu Pana [królestwo Chrystusa] będzie

utwierdzona na szczycie gór i wywyższona ponad pagórki [większe i mniejsze pozostałości wcześniejszych władz]..." (Izaj. 2:2). A więc likwidowanie władzy Szatana, smoka i węża, nie dokona się z dnia na dzień; będzie procesem szybkim ale stopniowym, aż ta władza całkiem zniknie.

"Ojcze nasz, który jesteś w niebie, niech się święci imię twoje! Niech przyjdzie królestwo twoje; niech twoja wola spełnia się na ziemi, tak jak i w niebie ... Amen".

Dodał: Andrzej